

AHOJ POLSKO! PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO LITERATURZE CZESKIEJ

Eva Klíčová

Krytyk literacki

Czech w podróży nie posiada się ze szczęścia, jeśli w jakimś zakątku świata odnajdzie ślad rodzimej kultury, a co dopiero literatury: czytani mieszkańcy lub globalni nomadzi kojarzą *Dobrego wojaka Szwajka* Jaroslava Haška, odgrzebują w pamięci jego dziwacznie zmienionego rówieśnika Grzegorza Samś z *Przemiany* Franza Kafki albo nawet romans robotów Karela Čapka, a z współczesniejszych autorów znają, dajmy na to, Bohumila Hrabala czy pół-Francuza Milana Kunderę. Bez wątpienia jednak największą sławą cieszy się nie kto inny, jak dramaturg i eseista Václav Havel, który dziwnym zbiegiem okoliczności dziejowych został również najśłynniejszym czeskim prezydentem. Na tak niewielki kraj to całkiem sporo – ilu autorów z porównywalnej pod względem wielkości Portugalii czy Burundi daliby radę wymienić Czesi? A może Czechy to mimo wszystko kraj literackiej obfitości? Współcześni twórcy także bynajmniej nie pozostają w tyle. Poniższy test stanowi swego rodzaju przewodnik turystyczno-literacki, jaki może przydać się wszystkim próbującym rozeznaczyć się w dżungli współczesnej literatury czeskiej. W gruncie rzeczy, zważywszy na ostatni rozwój wydarzeń związanych z pandemią, zglobalizowana turystyka nie będzie już nigdy tak beztrudna jak jej literacki odpowiednik. A co więcej, być może Czechy dają się poznać dogłębniej przez pryzmat literatury aniżeli spożywanych na praskiej Małej Stranie kotletów i trdelników po wygórowanej cenie?

Imaginacja rozkwita w stolicy

1989 rok to bez wątpienia punkt, z którego rozchodzą się wszystkie drogi, i to on w zasadzie ukształtował współczesne trendy literackie: od tego momentu można było pisać o wszystkim, w dowolny sposób, odsyłając do dowolnej tradycji, filozofii, religii czy estetyki. Lata dziewięćdziesiąte buchnęły bezmiarem możliwości, choć patrząc w lusterko wsteczne historii literatury, zauważamy niewątpliwą przewagę prozy o zabarwieniu mocno subiektywnym, zwycięstwo imaginacji i postmodernistycznych eksperymentów. Jak jednak jeszcze się przekonamy, tej wielobarwnej



Zdjęcie: Lucie Kaňová

eksplozji stylów i udawanej apolityczności towarzyszy zarazem nieustanna tendencja do przestrzegania przed uwielbieniem niedemokratycznych ustrojów i zapatrzeniem w niedawne czasy komunistycznych represji, ze szczególną uwagą poświęcaną historycznej i współczesnej Rosji, a raczej jej metaforze.

Autorzy, którzy wtedy, w latach dziewięćdziesiątych, zakochali się w postmodernistycznej imaginacji, pozostali jej zazwyczaj wierni do dziś. Ma ona, można by powiedzieć, dwie wyraźnie rozpoznawalne twarze: jedną praską w osobie **Michala Ajvaza** i drugą brneńską w **Jiřím Kratochvilowi**. Kratochvíl w swojej prozie powołuje do życia ponure wydarzenia historyczne, pchle cyrki i pseudomitologię związaną z południowomorawskim Brnem – w języku polskim ukazała się na przykład jego powieść *Lež, bestio!* (2009; *Lehni, bestie* 2002), zainspirowana terrorem lat 50-tych. Podobnie Michal Ajvaz, który w powieści *Inne miasto* (2005; *Druhé město* 1993) stworzył posępny literacki odpowiednik Pragi – miejsce dziwaczne, tajemnicze i przerażające. Bramą do tej alternatywnej stolicy była wówczas napisana tajemniczym pismem, świecąca w ciemnościach księga. Książki, literatura, znaki – labirynty i tajemnicze miejsca odnajdujemy również w pozostałych utworach Ajvaza, które w charakterystyczny sposób przeniknięte są filozoficzną refleksją, rozwijając kanony estetyczne realizmu magicznego i twórczości Argentyńczyka Jorge Luisa Borgesa. W języku polskim ukazał się wybór zawierający kilka prac Ajvaza, zatytułowany *Moderstwo w hotelu*

Intercontinental. Powrót starego warana. Inne miasto (2005). Przetłumaczona została również powieść-esej drogi pt. *Podróż na Południe* (2016; *Cesta na jih*, 2008). Jak dotąd ostatnią książką Ajvaza jest opasła powieść *Města* (2019), w której autor zaznacza na swej fantastycznej mapie świata różne miasta, położone na różnych kontynentach.

W krainie magicznego realizmu rozwija się również twórczość prozaika i dramatopisarza **Karola Sidona**, którego największym sukcesem powieściowym jest napisana pod pseudonimem Chaim Cigan tetralogia *Kde lišky dávají dobrou noc* (2014–2017). Na przestrzeni mniej więcej dwóch tysięcy stron tekstu przeplatają się tu wątki filozoficzne, religijne (szczególnie judaistyczne), mistyczne i szpiegowskie, a świat alternatywny w niepokojący sposób przenika naszą rzeczywistość.

Ostatnim z wielkich fantastów na naszej mapie jest **Petr Stančík**. W języku polskim ukazał się jego zdecydowanie najpopularniejszy utwór – kryminał historyczny *Młyn do mumii* (2016; *Mlín na mumie* 2013), którego akcja toczy się w Pradze w 1866 roku, podczas wojny prusko-austriackiej. Zadziwiające realia i postacie historyczne, tereny starej Pragi, w tym barwne opisy zrestaurowanych później dzielnic, zaprawione są tu kuriozalnymi szczegółami kulinarnymi, erotyką i opisami makabrycznych mordów. Na tle barwnej fabuły rośnie w siłę nowa, pozbawiona skrupułów klasa przedsiębiorców: burżuazja, która nie cofnie się nawet przed...

Podróże na peryferie, zejścia do podziemi

Wśród czeskich autorów nie brak twórców sytuujących swoje fabuły w Pradze, która staje się w ten sposób specyficznym terenem fikcyjnym. Można by niemal powiedzieć, że autor, który nie umieścił żadnej swej historii w ulicach Pragi, się nie liczy – choć oczywiście byłaby to przesada. Niemniej w Pradze toczy się także akcja dziecięcej trylogii kryminalnej autorstwa **Pavla Šruta** i **Galiny Miklínovej**, której pierwszy tom stanowią *Niedoparki* (2012; *Lichožrouti* 2008). Mrozące krew w żyłach przygody stworków żywiących się skarpetkami wywołały w Czechach sensację, a główny bohater Hihlik znalazł swoje miejsce w niejednym pokoju dziecięcym – jako pluszowa maskotka.

Wśród najoryginalniejszych piszących dla dorosłych pragofilów wymienić można **Emila Hakla** czy **Václava Kahudę**: prezentowana przez nich Praga to głównie brudne peryferie, a w nich śmierdzące spelunki i postacie z poharataną przeszłością. To Praga face-tów w samym środku kryzysu wieku średniego – przykładem mogą tu być egzystencjalne powieści i opowiadania Hakla, z których najwyżej cenione są utwory *O rodících i dětech* (2007; *O rodičích a dětech* 2002) i *Zasady směšného zachování* (2013; *Pravidla směšného chování* 2010). Natomiast za opus magnum Václava Kahudy można uznać powieść *Vítr, tma, přítomnost* (2014), która w perwersyjnej, a zarazem uduchowionej wizji przywołuje odartą z iluzji interpretację rewolucji z listopada 1989 roku.

W gruncie rzeczy ci obaj autorzy naznaczeni są przez podupadłą estetykę undergroundu, codzienność, peryferia i odwrotną stronę cywilizacji. Na tym właśnie undergroundowym (i poetyckim) podłożu wyrasta twórczość **Jáchyma Topola**, autora typowej powieści lat dziewięćdziesiątych (rozgrywającej się oczywiście w Pradze) pod tytułem *Siostra* (2002; *Sestra* 1996). Czerpiąca z surowych realiów postkomunistycznej rzeczywistości nieposkromiona estetyka undergroundu obecna jest jednak również w jego późniejszych dziełach. Wymienić można tu chociażby powieść *Warsztat diabła* (2013; *Chladnou zemí* 2009), przedstawiającą pozbawiony stałych wartości, skomercjalizowany świat i przenoszącą czytelnika daleko poza Pragę, w miejsce byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Terezynie, a także do Chatynia na Białorusi, w którym mordcami byli Sowietci. Przygnębiająca historia Europy oraz jej współczesne echa to motywy przenikające również późniejsze utwory Topola, takie jak *Nocna práca* (2004; *Noční práce* 2001), *Strefa cyrkowa* (2008; *Kloktat dehet* 2005) czy najnowsza powieść *Wrażliwy człowiek* (2019; *Citlivý člověk* 2017).

Magnetyzm Wschodu i doświadczenie historyczne

Autorzy – a w przeważającym stopniu autorki – o których mowa poniżej, to dowód na to, że Czechy literackie wykraczają daleko poza granice przypisanego im rzeczywistego terytorium geopolitycznego. Być może to tylko nic nieznaczący przypadek, że Petra Hůlová, Radka Denemarková, Bianca Bellová i Anna Cima wszystkie napisały powieści usytuowane w którymś z krajów Dalekiego lub Bliskiego Wschodu. Petra Hůlová zadebiutowała powieścią *Czas czerwonych gór* (2007; *Paměť mojí babičce* 2002), której akcja toczy się w Mongolii, obejmując losy kobiet na przestrzeni trzech pokoleń. Charakterystyczne jest dla niej połączenie niezwykle surowych realiów z nieobcymi również Europie Środkowej rozterkami kobiet co do możliwości samorealizacji w życiu społecznym i osobistym. Autorka nie pozwala jednak, aby lokalizacja określała jej twórczość. I tak wśród jej powieści znajdziemy zarówno przygodową *Stację Tajga* (2011; *Stanice Tajga* 2008), jak i usytuowany w czterech ścianach eksperyment językowy *Plastikowe M3, czyli czeska pornografia* (2013; *Umělohmotný třípokoj* 2006), sondę z życia alkoholiczki pt. *Macocha* (2017; *Macocha* 2014), ale też osiedlową dystopię *Strážci občanského dobra* (2010) czy powieść z życia ukraińskich górników w Pradze pt. *Čechy, země zaslíbená* (2012). Petra Hůlová należy do najwybitniejszych autorek czeskiej prozy, a jej utwory, obok pomysłowej tematyki, łączy ostry, czasem wręcz punkowo zadziorny temperament.

W historii, pamięci kulturowej, a także w literaturze czeskiej specjalne miejsce zajmuje Syberia i tereny poradzieckie. I nie dotyczy to tylko wspomnianego już *Warsztatu diabła* Topola czy *Stacji Tajga* Hůlovej. W tym zapomnianym kącie świata toczy się bowiem także akcja dwutomowej powieści o poszukiwaniu siebie *Cesty na Sibiř* (2008, 2011) **Martiny Ryšavego**. Również akcja i sceneria powieści *Jezioro* (2018);

Jezero 2016) autorki **Bianki Bellovej** usytuowana jest w bliżej nieokreślonym kraju, który skądinąd zdradza wyraźne inspiracje którymś z środkowoazjatyckich państw postkomunistycznych. Powieść ta należy do wspomnianych już utworów prozatorskich, w których pobrzmiewa przestroga przed powrotem znanych z historii niedemokratycznych ustrojów.

Podobne sygnały ostrzegawcze w połączeniu z melodramatyczną wręcz ekspresją charakterystyczne są również dla twórczości **Radki Denemarkovej** i jej najnowszej powieści *Hodiny z olova* (2018), której akcja usytuowana jest na Dalekim Wschodzie. Odwołując się do spuścizny Václava Havla, powieść ta jest krytyką represji politycznych we współczesnych Chinach. Charakterystyczna żarliwość, poetycki patos oraz dobór tematów pozwalających wyeksponować przemoc, szczególnie wobec kobiet, uwidaczniają się zarówno w powieściach historycznych autorki, takich jak *Pieniędzy od Hitlera* (2008; *Peníze od Hitlera* 2006), jak i w ponadczasowych fabułach *Kobolda* (2019; *Kobold* 2011) lub *Przyczynku do historii radości* (2017; *Příspěvek k dějinám radosti* 2014).

Najmłodszą z autorek „azjatyckich” jest debiutantka **Anna Cima**. Jej przemyślany pod względem narracji oraz motywów debiut *Obudzę się na Shibui* (2020; *Probudím se na Šibui* 2018) urzekł chyba każdego czytelnika. Fabuła obejmująca podróż w czasie, a także oczywiście w przestrzeni, bawi się intertekstualnością nawiązując do estetyki japońskiej – zarówno tradycyjnej, jak i popkulturowej.

We wspomniane poradzieckie ramy fikcji literackiej zdecydowanie wpisuje się też powieść **Michaela Žantovskiego** – dyplomaty i biografa Václava Havla – pod tytułem *Ochlazení* (2008), która porusza temat uzależnienia Europy od rosyjskiego gazu.

W regionach: surowa Północ

Podróż na Północ to motyw łączący skądinąd zaskakująco niejednorodną grupę autorów. Szlaki północno-zachodnie reprezentuje **Jaroslav Rudiš**, autor noweli o sfrustrowanym mieszkańcu osiedla pod tytułem *Aleja Narodowa* (2016; *Národní třída* 2013), która także powraca do spuścizny aksamitnej rewolucji – tym razem jednak widzianej oczyma bohatera zawiedzionego późniejszym rozwojem. Niemniej jednak jej twórca zasłynął przede wszystkim ze swej słabości do Północy, szczególnie tej sąsiedzkiej – niemieckiej. Chłodne nocne ulice, buntownicze rozterki, smutek, kluby. One również są bohaterami *Nieba pod Berlinem* (2007; *Nebe pod Berlínem* 2002) czy toczącej się w Lipsku powieści *Konec punku w Helsinkach* (2013; *Konec punku v Helsinkách* 2010).

Odmienne poetykę innej „Północy” uosabia natomiast poeta **Petr Hruška** będący czymś na kształt genius loci (post)industrialnej Ostrawy. Jego poezja porusza się po cienkiej granicy, jaka oddziela siłę wypowiedzi świadka wykorzenienia tego niegdyś zdominowanego przez przemysł ciężki i wydobywczy regionu od poetyckiego dystansu i onirycznej na-

strojowości. Każdy zbiór poezji Hruški to prawdziwe wydarzenie – wymieńmy choćby *Mieszkalne niepokoje* (2011; *Obývací nepokoje* 1995), *Auta vjíždějí do lodí* (2007), najgłośniejsze *Darmaty* (2017; *Darmata* 2012) czy ostatni tomik *Nikde není řečeno* (2018).

Szlakiem tym możemy, wprawdzie nieco okrężnie, dotrzeć nawet do **Marka Šindelki**, którego proza rozgrywa się raczej we wnętrzu, niezależnie od konkretnych wyznaczników geograficznych. Jego naznaczony wyostreną wrażliwością zbiór mikroopowiadań psychologicznych *Zostaňte z nami* (2016; *Zůstaňte s námi* 2011) to utwór literacko wyjątkowy, w którym trudno nie domyślić się poetyckich korzeni autora. Jego ostatnia powieść *Unava materiálu* (2016) to jednak mimo wszystko podróż na „białą” Północ (w sensie etnicznym, ale też jako pokryty śniegiem, zimowy krajobraz). Przedstawia ona Czechy oczyma wyrzutka – imigranta uciekającego przed wojną do Europy. Ta jednakże okazuje się miejscem, któremu daleko do ziemi obiecaney: podporządkowanym prawom eksploatacji industrialnym krajobrazem poprzecinanym autostradami, z rozrzuconymi punktami przeładunkowymi, zimą, strachem i samotnością.

Wsie i miasteczka: opowieści Południa

Podczas gdy literatura Północy reprezentowana jest przez różnorodną pod względem poetyki trójkę autorów, których jedyną cechą wspólną zdaje się być oszczędność narracji (jakkolwiek jeden z nich to poeta), autorzy „południowi” nie mają pod tym względem żadnych zahamowań. Narracja u wszystkich tych twórców osadzona jest w świecie rzeczywistym, fabuła zaś cechuje się złożoną kompozycją, niejednokrotnie obejmując losy kilku pokoleń. Zauważmy, że także tutaj do literatury przenikają brutalne motywy historyczne minionego wieku.

W literaturze czeskiej znajdujemy dwójkę autorów, którzy nieodłącznie związani są z południową częścią kraju. Jednym z nich jest biolog, podróżnik i eseista **Stanislav Komárek**, którego ostatnia powieść wspomnieniowa *Města a městečka* (2019) to między innymi swoista sonda z życia mieszkańców Czech Południowych. Podobne tematy znajdujemy jednak też w *Czarnym domku* (2007; *Černý domeček* 2004).

Prozaikiem, którego twórczość osadzona jest w atrakcyjnej turystycznie, harmonijnej południowoczeskiej krainie jezior, jest jednak w pierwszym rzędzie **Jiří Hájíček**. Tworzące luźno pojętą „wiejską trylogię moralnego niepokoju” powieści *Selský baroko* (2011), *Rybia krev* (2015; *Rybí krev* 2012) i *Zaklinacz deszczu* (2018; *Dešťová hůl* 2016) przedstawiają życie w jego moralnej niejednoznaczności, goryczy i melancholii. Przyziemność ludzka staje się tu przyczyną najróżniejszych krzywd – od drobnych, międzyludzkich, aż po monumentalne, takie jak zanik wsi i krajobrazu spowodowany przez budowę zapory w Hněvkovicach czy elektrowni jądrowej w Temelíně.

Kateřina Tučková odtworzyła natomiast w swojej powieści *Wypędzenie Gerty Schnirch* (2019; *Vyhánání*

Gerty Schnirch 2009) traumatyczne wydarzenia czeskiej historii – powojenne wypędzenie około trzech milionów czeskich Niemców, które w latach socjalizmu miało zostać wymazane z pamięci lub przynajmniej zepchnięte na jej margines. Tučková ograniczyła się do południowomorawskiej metropolii: Brna, przedstawiając udokumentowany historycznie pochod brneńskich Niemców do Wiednia oraz śmiertelną epidemię tyfusu, która wybuchła wśród jego uczestników w miejscowości Pohořelice. Autorka ta potrafi wyjadać tematy ukazujące szczególnie okrutność wydarzeń historycznych wobec kobiet. Świadczy o tym także jej kolejna powieść pt. *Boginie z Žitkovej* (2014; *Žitkovské bohyně* 2012), która spotkała się z niezwykle dobrym przyjęciem przez czytelników. Przedstawia ona dramatyczne losy znachorki z położonego na granicy ze Słowacją regionu Słowacka. Specyficzna, zapomniana kraina, tradycje folklorystyczne, ciężkie życie na wsi – zanikający stary świat, z którym umiera też tradycja bogiń-znachorek. W procesie tym istotną rolę odgrywa też socjalistyczna bezpieka, zwalczająca każdy światopogląd, który mógłby przeczyć opartemu na materializmie ateizmowi naukowemu.

Na południu Moraw, w miejscowości Valašské Meziříčí rozgrywa się jeszcze jedna z niezwykle popularnych powieści autorów i autorek wiejsko-małomiasteczkowych: *Hana* (2017; *Hana* 2019) **Aleny Mornštajnovéj**. Jej sukces świadczy o tym, że okrucieństwo XX-wiecznej historii i reżimów politycznych nadal wywiera na czytelnikach mocne wrażenie. Ostatnia powieść autorki *Tiché roky* (2019) usytuowana jest wprawdzie w spokojniejszym okresie historycznym – w latach socjalizmu, również tutaj obecne są jednak tematy wyobcowania, samotności i oziębłości w stosunkach międzyludzkich. Zapewne najbardziej polityczny utwór autorki, ponownie osadzony w małomiasteczkowych dekoracjach, powstał w tym roku – jest nim powieść *Listopád* (2021). Autorka przedstawia w niej fikcyjną wizję, w której wydarzenia listopada 1989 przeradzają się w okrutne represje przywodzące na myśl Koreę Północną. Na tym przynębiającym pseudohistorycznym tle śledzimy losy kobiety, która zmuszona jest do rozstania z własnymi dziećmi, a przywiązuje się za to do dzieci obcych jej biologicznie.

W krainie dzieciństwa

Literatura to środek lokomocji funkcjonujący w wielu wymiarach – nie tylko w przestrzeni, ale też w czasie, wstecz i naprzód. Ostatecznie również naszkicowaną wyżej mapę możemy złożyć za każdym razem nieco inaczej, bo przecież niejedyn autor czy utwór porusza się w kilku różnych wymiarach czasu i przestrzeni. Zdolność porozumiewania się dorosłych autorów ze światem dzieci także można uznać za swego rodzaju podróż w czasie czy świadomości ludzkiej. A właśnie literatura dziecięca i artefakt, jakim jest książka dla dzieci, to jeden z najciekawszych obszarów literatury czeskiej – przy czym pewnie nie bez znaczenia pozostają tu słynne tradycje plastyczne i literackie. Oprócz wymienionych już twórców *Niedoparków*

(Pavla Šruta i Galiny Miklínové)), wśród najbardziej cenionych autorów literatury dla dzieci należy wymienić również **Pavla Čecha**, którego melancholijny styl przypomina np. twórczość Jiřígo Trnki. Zupełnie inne, bardziej eksperymentalne podejście uwidacznia się w książkach artysty plastyka **Davidu Böhma**. Natomiast stałe miejsce wśród autorów literatury dziecięcej należy do **Ivy Procházkovej**. Z jej twórczości dla dzieci wymienić można np. wielokrotnie nagradzaną, zakrawającą o mistycyzm prozę *Myši patří do nebe* (2006; *Auch Mäuse kommen in den Himmel* 2011). Dla porządku dodajmy jednak, że Iva Procházková należy również do popularnych autorek literatury dla dorosłych, czego dowodzi sukces czytelniczy serii kryminałów *Vraždy v kruhu* lub thriller polityczny *Nekompromisně* (2019).

Podróże po tekstach i metatekstach

Geograficznej zabawy literackiej nie sposób elegancko zakończyć, nie przywołując poezji. We współczesnej czeskiej twórczości poetyckiej obecnych jest wiele różnorodnych postaw i koncepcji. Obok wymienionego już Petra Hruški, reprezentującego autentyczną, wrażliwą społecznie postawę, której korzenie sięgają historycznego undergroundu i liryki cywilizacji, znajdziemy tu całą gamę odmiennych wizji poetyckich: nadal żywy surrealizm, lewicową poezję zaangażowaną, balansującą na granicy możliwych środków wyrazu poezję czysto eksperymentalną, poezję melancholii i liryki przyrody, zabaw intelektualnych z nonsensem, ekspresji egzystencjalnej i duchowych rozterek, a także wiele innych, zupełnie indywidualnych poezji. Obok twórców takich, jak Petr Borkovec, Olga Stehlíková, Daniel Hradecký czy Pavel Novotný, do wybitnych poetów współczesnych zaliczyć należy też **Milana Děžinského**. Jego najnowszy zbiór poetyckiej podróży-komunikacji, której wehikułem są teksty liczące kilkadziesiąt, a nawet ponad sto lat. Zaktualizowane przez osadzenie we współczesnej rzeczywistości aluzje do wierszy klasyków poezji – począwszy od romantyzmu Karela Hynka Máchy po szczytowy modernizm – wywołują wrażenie dziwnej żarliwości, a nawet ponadczasowości, graniczącej wręcz z czymś na kształt esencji czeskiej poezji.

W tym miejscu, jak na razie, urywają się szlaki po czeskim krajobrazie literackim. Mam nadzieję, że wędrówka nimi ukazała różnorodność czeskiej literatury – począwszy od postmodernistyczno-imaginacyjnych refleksów lat dziewięćdziesiątych, naporu estetyki undergroundu czy punkowych peryferii, przez drapieżną prozę o mocnej tematyce i wyrazistej ekspresji językowej, aż po raczej tradycyjnie stylizowane narracje z rozległą, kompleksową fabułą. Ponadto do literatury czeskiej nieuchronnie przenika też ciągłe mierzenie się z najnowszą historią, poszukiwania i próby nazwania tożsamości osadzonej w przestrzeni Europy Środkowej – powiedzmy, że gdzieś między Rosją a Niemcami. Przestrzeń i historia jawią się tu jako zasadnicze czynniki kształtujące literaturę – stwierdzenie to, jak przypuszczam, może znaleźć zrozumienie u polskich czytelników.